

SŁUŻBY FEDERALNE BEZ DOSTĘPU DO CHIŃSKICH DRONÓW?

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa przygotowuje przepisy zakazujące agencjom rządowym korzystania z dronów wyprodukowanych za granicą lub złożonych z zagranicznych części. Mają one stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i wykraść cenne dane.

Administracja tłumaczy decyzję obawami o bezpieczeństwo narodowe, a zwłaszcza o to, że dane zgromadzone podczas korzystania z urządzeń mogłyby zostać przekazane np. obcym służbom wywiadowczym. Zakaz dotyczy przede wszystkim urządzeń produkowanych w Chinach, skąd zresztą pochodzi większość z trafiających do USA dronów. Zgodnie z zarządzeniem, administracja rządowa powinna zacząć korzystać z urządzeń wyprodukowanych całkowicie w kraju.

Jeśli rozporządzenie wejdzie w życie, agencje federalne będą miały miesiąc, żeby się do niego dostosować. Jedynie w przypadku wojska i agencji wywiadowczych ten okres mógłby zostać wydłużony.

Czytaj też: [W grudniu policja dostanie chińskie drony](#)

Jak dotąd amerykańskie agencje rządowe korzystały głównie z dronów wyprodukowanych w Chinach, głównie przez koncern DJI, do którego należy 70 proc. światowego rynku dronów. Jednak w ostatnich miesiącach korzystanie z zagranicznego sprzętu spotkało się z ostrą krytyką administracji prezydenckiej. W styczniu ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło uziemić flotę blisko 800 dronów, wyprodukowanych za granicą. Wyjątek stanowiły sytuacje kryzysowe.

Zdaniem ekspertów, to kolejny krok Białego Domu w kierunku wyeliminowania z amerykańskiego rynku chińskiej technologii. Administracja Trumpa argumentuje, że obawia się, iż władze w Pekinie mogą żądać od krajowych firm technologicznych szpiegowania zagranicznych klientów. Takie też zarzuty zostały postawione przez Amerykanów takim firmom jak Huawei czy ZTE.

Czytaj też: [Antydronowe oddziały szybkiego reagowania](#)

"Nie widzieliśmy jeszcze projektu rozporządzenia, ale wygląda na to, że ta propozycja to kolejny atak amerykańskiej administracji rządowej na technologię wykorzystaną do produkcji dronów, jedynie na podstawie kraju gdzie zostały one wyprodukowane. Państwa, które jak pokazują ostatnie raporty, jest ostatnio krytykowane przez rozmaite agencje rządowe, w tym ministerstwo rolnictwa, spraw wewnętrznych, a nawet służbę połowu i dzikiej przyrody" - napisał w oświadczeniu dla portalu TechCrunch rzecznik DJI Michael Oldenburg.